

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Rok IV

Warszawa. 1 października 1947

Nr 19

T R E Ś C

Statystyka rad narodowych — *A. Wendel.*

Narodne wybory — *J. Starościk.*

Jesienna akcja siewna — *E. Lenkiewicz.*

Ukrócić spekulację sianem — *F. Jankowski.*

Jak uzyskać przydział szkła — *A. Stolarski.*

Przepisy prawa cywilnego — *A. Hebda.*

Półwysep hełski wraca do życia — *A. Spadowska*

Z całej Polski.

Nowe wydawnictwa.

Głosy czytelników.

Poradnik rodzego (Miasta wydzielone).

Porady prawne.

Dział urzędowy.

ADAM WENDEL

Statystyka Rad Narodowych

Biuro Rad Narodowych zarządziło przy pomocy okólnika rozesłanego w teren przeprowadzenie statystyki składu personalnego prezydiów terenowych rad narodowych.

Statystyka ta jest niezbędna Biuru Rad Narodowych w codziennym kierownictwie pracami rad; będzie także pożyteczna w pracy rad narodowych.

Statystyka, mająca na celu zobrazowanie ludzkiego materiału rad, będzie cennym materiałem nie tylko dla samych rad, ale również i organizacji społecznych czy politycznych, które zgodnie z ustawą o organizacji i zakresie działania rad narodowych, delegują swych przedstawicieli do rad. Statystyka ma na celu gromadzenie liczb, które odzwierciedlają badane zjawisko masowe; w naszej statystyce wchodzi w grę stan prezydiów wszystkich rad narodowych pod względem podstawy uzyskania mandatu, przynależności partyjnej, zawodu, wykształcenia, wieku i płci.

Oczywista, iż to gromadzenie liczb jest tylko wstępem do poważniejszej czynności, to jest wnikliwej analizy uzyskanych cyfr dla wyciągnięcia wniosków w konkretnej pracy rad.

Przed radami narodowymi stoją poważne i stale rosnące zadania.

Zorientowanie się w ludzkim materiale rad ułatwi należyte wypełnianie tych zadań.

Dla zaktywizowania rad jest rzeczą konieczną szkolenie działaczy samorządowych, a i pod tym względem statystyka odegra rolę niemałą.

Terenowe rady narodowe są dziś blisko 100-tysięczną armią, pracującą dla wykonania szczytnych haseł samorządu ludowej Polski. Słuszną przeto wydaje się rzeczą policzenie tych sił.

Stąd wszystkie rady narodowe w przesłanych formularzach statystycznych odpowiedzą m. in. na pytanie, dotyczące ogólnej liczby członków rady.

Wartość statystyki zależeć będzie od jej rzetelności i solidnego przeprowadzenia. Stąd w rozumieniu jej znaczenia prezydium rad narodowych odpowiedzą na wszystkie pytania, nie oszczędzając trudu na sprawdzenie pewnych okoliczności, na które należy udzielić odpowiedzi w statystycznych formularzach.

Prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych poza wypełnieniem formularzy, dotyczących swych rad, winny sporządzić sumaryczne zestawienie z podległego sobie terenu.

W ten sposób na poważne dzieło przeprowadzenia statystyki złożą się zespolone wysiłki wszystkich rad narodowych.

Trud ten jednak wyda owoce, z których z kolei skorzystają również i rady same.



Wyniki statystyki będą poddane poważnemu naukowemu opracowaniu, a następnie podane do wiadomości publicznej.

Nieraz z pewnością radom narodowym na różnych szczeblach wypadnie sięgnąć do statystyki,

w której znajdą odpowiedź na nurtujące zagadnienia i wyjaśnienie szeregu zjawisk.

Suche cyfry, podane przez rady w formularzach, nabiorą wówczas rumieńców życia i zapełnią się żywą treścią.

JERZY STAROSCIAK

Narodne wybory

(Czechosłowackie Rady Narodowe)

Na podstawie informacji dyr. Dep. Min. Spraw Wewn. Rep. Czechosłowackiej dr Drahomiry Paleckowej.

Wielkie i podstawowe reformy jakie dokonane zostały w Czechosłowacji po drugiej wojnie światowej nie ominęły również podstaw organizacyjnych czechosłowackiej administracji, przy czym dokonana reforma nie ograniczyła się do fragmentarycznych korektur w aparacie administracyjnym, a przekształciła cały jego system. W wyniku tych reform w zakresie spraw tak zwanej administracji ogólnej zarzucono organizację dualistyczną i przyjęto system administracji jednolitej t. j. bez samorządu i odrębnego aparatu rządowego, a z jednym tylko ogólnym aparatem administracji społecznej. Przez ten krok administracja czeska opuściła w zasadzie obóz francusko-niemieckiego systemu organizacyjnego, przenosząc się do tego obozu, w którym reprezentowane są takie państwa jak: Anglia, Z. S. R. R., Jugosławia.

Podstawowym organem ustawodawczym tej nowej administracji stały się „Narodne wybory“ zorganizowane w trzech stopniach (odpowiadających gminie, powiatowi i województwu) — mistni — okrestni — zemski.

Mistni wybor składa się z 9—36 członków, dochodząc w miastach statutowych (miasta—powiaty) do liczby 100 członków.

Ze względu na to, że Czechosłowacja nie przeprowadziła jeszcze wyborów samorządowych (a właściwie lepiej byłoby powiedzieć przy tym systemie: wyborów do władz administracji lokalnej), wyborów do „Wyborów“, skład ich obecnie został ustalony według klucza partyjnego, przy czym każda partia otrzymała w miejscowym okręgowym lub ziemskim narodnym wyborze tyle miejsc ile w danej miejscowości, powiecie czy województwie padło głosów na kandydatów danej partii przy głosowaniu do parlamentu. W ten sposób procentowo skład narodnych wyborów odpowiada procentowemu układowi sił w parlamencie. Skład zaś liczbowy parlamentu przedstawia się jak następuje: na ogólną ilość 300 miejsc mają

Komuniści łącznie (Gottwald)	174 miejsc
Soc-narodowi (Zenkl)	55 „
Soc-demokraci (Firlinger)	37 „
Stron. ludowe (katolickie — Szramek)	46 „
Stron. demokratyczne (Słowackie)	43 „
Inne	5 „

Jedną trzecią członków każdego narodnego wyboru tworzy „Radę“. Rada jest organem wykonaw-

czym narodnego wyboru. Każdy z członków rady jest dla wyboru referentem określonego zagadnienia czy resortu spraw i za dany odcinek pracy odpowiada przed wyborem.

Przewodniczący nie ma z tytułu przewodnictwa żadnych specjalnych kompetencji poza uprawnieniami porządkowymi i koordynacji pracy ponad te uprawnienia, jakie przysługują każdemu innemu członkowi rady czy wyboru. Dawne zaś kompetencje szefa administracji rządowej przeszły w jednostkach administracyjnych na organy kolegialne to jest na „wybory“ lub „rady“. Tak rada jak i wybor mogą powoływać każde we własnym zakresie komisje. Ponadto w okręgowych i ziemskich wyborach istnieją prezydya. Prezydya te składają się w „okręgach“ (powiatach) z 4, w „ziemiach“ (województwach) zaś z 5 osób. Przy „miejscowych“ (gminnych) wyborach prezydium nie ma. W skład prezydium wchodzi delegaci najsilniejszych partii politycznych. Prezydya nie mają żadnej innej kompetencji jak tylko rozstrzyganie ewentualnych sporów i uzgadnianie poglądów poszczególnych partii politycznych na zagadnienia z terenów pracy wyboru.

Wybory zorganizowane są na zasadzie stopniowej współzależności, t. zn. każdy wyższy wybor sprawuje nadzór nad działalnością wyboru niższego. Niektóre postanowienia wyboru niższego ustawowo są zastrzeżone do zatwierdzenia wyborowi wyższemu.

Wyższe wybory są również instancją odwoławczą od orzeczeń wydanych w sprawach administracyjnych przez niższe wybory. Ostatnią instancją nadzorczą nad narodnymi wyborami jest minister spraw wewnętrznych. Minister spraw wewnętrznych może też na podstawie uchwały rządu uchylać nielegalne uchwały i zarządzenia narodnych wyborów. Ze względu na to, że narodne wybory sprawują znaczną część administracji publicznej, resortowi ministrowie mają prawo udzielać im ogólnych dyrektyw w zakresie spraw swego resortu. Charakter jednak wyborów jako władz zdecentralizowanych nie dopuszcza do udzielania wyborom dyrektyw przez władze wyższe w konkretnych sprawach.

Ze względu na to, że podstawą funkcjonowania narodnych wyborów są poza prawami przedwojennymi również i prawa powojenne, — w dzisiejszym stanie rzeczy nie jest niewątpliwie jasne, — czy w wypadku wadliwego funkcjonowania narodni wybor może być rozwiązany. Praktyka przyjmuje, że tak. Przy czym „miejscowy“ narodni wybor może być w nadzwyczajnych wypadkach rozwiązany przez wybor ziemski, a okręgowy i ziemski wybor przez ministra

spraw wewnętrznych. Ten punkt widzenia nie jest jednak bezsporny. W wypadku rozwiązania wyborów do czasowego pełnienia jego funkcji musiałyby być powołany organ komisaryczny.

W obecnym stanie rzeczy nie wchodzi w zakres kompetencji narodnich wyborów cały szereg spraw resortów fachowych jak np. praca, szkolnictwo, finanse, poczta itd. Sprawy te prowadzone są przez podporządkowane właściwym resortowym ministrom specjalne aparaty terenowe tych ministerstw.

Obecnego jednak stanu budowy nowej admini-

stracji czechosłowackiej nie należy uważać za zakończony w szczegółach.

Tak gruntowna i głęboko sięgająca reforma wymaga bowiem czasu na wyrobienie sobie własnych dróg organizacji pracy. Drogi te tym łatwiej będzie nowej społecznej administracji czechosłowackiej znaleźć, że dysponuje ona dużymi zasobami wysoko kwalifikowanego i praktycznie wyrobionego w tej dziedzinie materiału ludzkiego, a głosy organizatorów pracy administracji są przy reformach narówni ważne z głosami przedstawicieli poszczególnych odcieni myśli społecznej.

EUGENIUSZ LENKIEWICZ

Jesienna akcja siewna na Ziemiach Odzyskanych

Dążąc do jak najszybszego zagospodarowania Ziemi Odzyskanych Rząd Polski Ludowej ustalił plan obsiewów jesiennych i pomocy państwowej repatriantom, osadnikom i przesiedleńcom, która będzie realizowana przez Ministerstwo Ziemi Odzyskanych w ramach Akcji Siewnej.

Na wstępie celową jest rzeczą zorientować czytelnika, jaka powierzchnia ziemi rolniczo użytkowej, dostępnej do uprawy znajduje się na poszczególnych województwach Ziemi Odzyskanych, oraz jakie siły końskie będą pracować w czasie jesiennej Akcji Siewnej 1947 r.

Województwo (Z. O.)	Ziemi ornej	Koni
Białystok (3 pow.)	100.700	6.848
Olsztyn	862.603	35.769
Gdańsk	223.860	17.747
Szczecin	1.499.607	59.622
Ziemia Lubuska	387.377	27.324
Wrocław	1.226.244	73.815
Katowice	476.266	39.503
Razem . . .	4.776.657	260.628

Ilość koni podana jest bez zwierząt będących w posiadaniu majątków państwowych, w których na Ziemiach Odzyskanych jest około 30 tysięcy głów.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwałą z dnia 18 lipca 1947 r. ustalił plan Jesiennej Akcji Siewnej na Ziemiach Odzyskanych dla gospodarstw indywidualnych na ogólną powierzchnię jeden milion dwieście tysięcy hektarów. Majątki państwowe mają własny plan obsiewów, za wykonanie którego są odpowiedzialne.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów przewiduje wydatną pomoc w sile pociągowej, ziarnie i kredytach dla gospodarstw repatriantów, osadników wojskowych oraz przesiedleńców z innych województw.

Pomoc ta wyraża się w tysiącu traktorów, które będąc w administracji majątków państwowych mają wykonywać orki dla osadników na podstawie udzielonego kredytu bankowego. W chwili obecnej około 600 traktorów P. N. Z. już wykonuje orki dla osadników.

Pomoc w ziarnie siewnym wyniesie trzydzieści dwa tysiące ton żyta siewnego, osiem tysięcy ton

pszenicy siewnej oraz około osiemdziesięciu ton rzepek ozimego. Materiał siewny jest rozdawany rolnikom na skrypt dłużny na podstawie opinii gromadzkich, gminnych i powiatowych komisji siewnych z udziałem Samopomocy Chłopskiej, oraz rad narodowych. Wojewódzkie komisje siewne oraz wojewódzkie rady narodowe występują w roli czynnika organizującego i kontrolującego pracę Akcji Siewnej na szczeblu wojewódzkim. Oprócz rzepek rozprawianego na skrypty dłużne Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Olejarskiego łącznie z Samopomocą Chłopską rozprawiało wśród rolników około dwustu ton rzepek za gotówkę.

Niezależnie od wyżej wymienionej pomocy w naturze na wniosek Ministerstwa Ziemi Odzyskanych Bank Rolny uruchomił przez swoje oddziały i przez Komunalne Kasy Oszczędności w powiatach sto pięćdziesiąt milionów złotych kredytu siewnego bezpośrednio dla niezamożnych rolników, oraz pięćdziesiąt milionów złotych na orki traktorami (1.000 traktorów P. N. Z.) lub gdyby traktory nie nadały — na orki końmi w ramach wynajmu sąsiedzkiego.

W celu okazania pomocy najmniej zamożnym repatriantom i osadnikom na Ziemiach Odzyskanych Akcja Siewna dokona orki na koszt Państwa na dziesięć i pół miliona złotych traktorami lub końmi najemnymi. Koszt orki ustalony jest następująco: za jeden hektar orki odlogów trzy tysiące złotych. Za jeden hektar zwykłej orki siewnej dwa tysiące złotych. Za jeden hektar bronowania lub kultywacji — tysiąc dwieście złotych.

Plan zasiewów i podział pomocy państwowej na poszczególne województwa jest następujący:

Województwo	Plan zasiewów w hektarach	Pomoc ziarnem w tonach	Kred. bankowe w mil. złotych		Dotacje bez- płatne na orki trak dla naj- biedniejszych
			Siewne	Na orki trak.	
Białystok	25.000	1.500	2	0,5	450.000
Olsztyn	160.000	14.020	25	7,5	2.550.000
Gdańsk	72.000	2.560	18	10	900.000
Szczecin	280.000	15.580	35	12	3.600.000
Ziemia Lubuska	105.000	2.515	18	4	1.200.000
Wrocław	398.000	4.300	35	12	1.800.000
Katowice	160.000	50	17	4	—
Razem . . .	1.200.000	40.525	150	50	10.500.000

B A Ł T Y K

5-LETNI PROGRAM BUDOWY NOWYCH DRÓG WOJEWÓDZKICH NA POMORZU

OD 1936 DO 1941 ROKU
REALIZOWANY PRZEZ

STAROSTWO KRAJOWE POMORSKIE W TORUNIU



LEGENDA

- ISTN. DRÓGI PAŃSTW ———
- " " WOJEW ———
- PROJ. " " - - - - -
- DRÓGI WOI. W BUDOWIE - - - - -
- " " WYKONANE ———
- KOLEJNOŚĆ REALIZACJI 1-12
- PODZIAŁKA 1:200 000

POZNAŃ

WARZAWA

Część ziarna otrzymują rolnicy na Ziemiach Odzyskanych ze zwrotu pożyczek, które były wydawane w poprzednich Akcjach Siewnych na terenie całego kraju. To też ważną rzeczą jest, aby zwrot tych pożyczek nastąpił jak najszybciej i w jak największej ilości. Chodzi o to, aby rolnicy, którzy korzystali z pomocy Państwa w ziarnie siewnym w poprzednich latach, pożyczkę tę zwrócili do najbliższych spółdzielni.

FELIKS JANKOWSKI

Ukrócić spekulację sianem

Na plenum W. R. N. w Olsztynie z dnia 14. VIII. 1947 r. złożył sprawozdanie inspektor Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej A. Dzierżawski z akcji siewnej wiosennej, sianokosów, zniw i siewów jesiennych 1947. Sprawozdanie to zawiera interesujący fragment, który poniżej przytaczamy:

„Organizacja sianokosów przez Związek Samopomocy Chłopskiej w ścisłej łączności z władzami administracyjnymi dała bardzo dobre wyniki.

Rezultat tej pracy szacuje się na 100 proc. wykorzystanych łąk, z których pierwszy zbiór siana pokrywa zapotrzebowanie w całości i jeszcze daje 117.000 ton na zbyt.

Drugi pokos siana dzięki opadom, zapowiada się dobrze i oblicza się na nadwyżkę około 193.000 ton.

Razem więc nadmiar siana przy dobrych warunkach zbioru, po pokryciu własnego zapotrzebowania, wyniesie w roku bieżącym około 310.000 ton...“

Okoliczność powyższa daje poważne możliwości dochodowe dla państwa i Związku Samopomocy Chłopskiej, a wymaga jedynie ujęcia całej akcji we właściwe ramy.

Są powiaty na terenie ziem starych pozbawione łąk, które z konieczności będą stałymi odbiorcami siana a szczególnie w okresie lat suchych np. pow. mińsko-mazowiecki.

Już w tej chwili cena sprzedażna wynosi loco wagon wyładunku ponad 1.200 złotych, gdy cena kupna w miejscu załadunku waha się w ramach 200—300 złotych za q. Jeżeli doliczymy koszt załadunku i przewozu kolejowego cena 1 q na stacji docelowej nie może wynosić więcej niż 500 zł. łącznie z pokryciem kosztów dodatkowych.

Jasnym jest, że cała różnica między ceną nabycia i sprzedaży dochodząca niekiedy, jak widać z powyższego zestawienia do 700 zł. na 1 centnar siana dostarczonego, idzie do prywatnej kieszeni zbędnego pośrednika.

ALEKSANDER STOLARSKI

Jak uzyskać przydział szkła ogrodniczego

W rozwoju warzywnictwa w gospodarstwach rolnych chłopskich oraz na resztówkach Związku Samopomocy Chłopskiej dużą przeszkodą był ogólny brak szkła inspektowego oraz szkła grubszego potrzebnego dla szklarni.

Szereg gospodarstw chłopskich oraz resztówek posiadających te urządzenia, nie mógł do tej pory rozwinąć

Zwrócone zboże po doczyszczeniu będzie dostarczane do siewu nowoprzybywającym osadnikom na Ziemi Odzyskanej i w ten sposób przyczyni się do zagospodarowania tych terenów i do umocnienia polskości na Zachodzie.

Pomocy w przeprowadzeniu Akcji Siewnej na Ziemiach Odzyskanych, oraz pomocy w zbiorze ziarna na Akcję Siewną oczekuje Ministerstwo Ziemi Odzyskanych od wszystkich rad narodowych całej Polski.

Korzystanie z usług przygodnych dostawców należy uważać za wysoce szkodliwe zarówno w odniesieniu do państwa jak i w stosunku do ogółu obywateli rolników, wymagających pomocy w pośrednictwie dostawy tak bardzo potrzebnych artykułów jak siano, słoma itp.

Zagadnieniem tym winien się zainteresować całkowicie Związek Samopomocy Chłopskiej.

Przecież 310.000 ton siana stanowi 3.100.000 q. które przy czystym dochodzie nie 700 zł. lecz 200 zł. na centnarze dadzą sumę 620 milionów złotych.

Suma ta, czy inna (większa) nie może być zbagatelizowana. Wyzyskana w akcji osiedleńczej w tym wypadku Województwa Olsztyńskiego chociażby w połowie, poważnie zaważy na całej sprawie. Druga połowa użyta na rzecz samego Związku Samopomocy Chłopskiej uniezależniłaby organizację od subwencji i wzmogłaby jej aktywność.

Nic więc nie stoi na przeszkodzie aby korzystając z istniejącej granicy dla Ziemi Odzyskanych Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej w Olsztynie zastrzegł sobie prawo skupu siana i słomy na swym terenie, wyznaczył punkty załadunku i rozsyłał transporty według zgłoszonych zamówień przez powiatowe Związki Samopomocy Chłopskiej, które zbiorą zapotrzebowania od swych członków.

Tą drogą wzrośnie jeszcze tak b. słabe zainteresowanie rolników Związkiem Samopomocy Chłopskiej i więź zawodowa, zmniejszy się rozpiętość ceny i uzyska się potężny fundusz. Akcją powyższą należałoby objąć całą Polskę.

Zagadnienie to ma zasięg szerszy, niż interesy Związku Samopomocy Chłopskiej. Dlatego też powinny się nim zainteresować rady narodowe województwa olsztyńskiego zarówno wojewódzka jak powiatowe i gminne. Chodzi tu o interes rolnika tak dostawcy siana, jak i odbiorcy na terenie ziem starych—obydwaj bowiem faktycznie opłacają tą karygodną różnicę cen pochłanianą przez nieuczciwe pośrednictwo. Rady winny wejść w kontakt ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej i dopilnować zlikwidowania tych anomalii.
Red.

swjej gospodarki warzywniej, najczęściej z powodu trudności w uzyskaniu szkła na remont.

Plany gospodarcze rolnictwa na rok 1948 przewidują znaczne powiększenie areалу pod uprawę warzyw, przy czym ulegnie rozbudowie warzywnictwo w okręgach podmiejskich, letniskowych i uzdrowiskowych. Pocią-

ga to za sobą potrzebę uzyskania przydziałów odpowiednich gatunków szkła.

Na podstawie informacji uzyskanych w tej sprawie w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych całości kształt rolnictwa reprezentowanego przez Związek Samopomocy Chłopskiej a więc: majątki naukowo - doświadczalne i inne majątki po b. Izbach Rolniczych, resztówki oraz rolnicy-warzywnicy, którzy chcą zapatrzyć się w szkło dla rozbudowy swej gospodarki rolnej, winni zgłaszać swe zapotrzebowania na szkło wraz z kosztorysami planowanego remontu względnie inwestycji do terenowej Wojewódzkiej Dyrekcji Odbudowy.

Zapotrzebowania powyższe winny być uprzednio opiniowane przez władze właściwych jednostek organizacyjnych Związku Samopomocy Chłopskiej. O przydział omawianych gatunków i rodzajów szkła nie należy przeto, jak dotychczas, występować z zapotrzebo-

waniami do władz centralnych, gdyż zapotrzebowania wsi na szkło dla celów ogrodniczych znajdują swe pokrycie bezpośrednio na terenie właściwej Dyrekcji Odbudowy.

Ze względu na ścisłe powiązanie terenowej współpracy miejskich i wiejskich rad narodowych z organizacjami terenowymi Związku Samopomocy Chłopskiej, a to przez członków rad narodowych, którzy częstokroć wchodzi w skład władz jednostek organizacyjnych pow. Związku, — należy również i przez działalność rad narodowych uświadamiać rolników o powyższych możliwościach przydziałowych.

Tego rodzaju obywatelskie oddziaływanie na rolników oraz uświadomienie o korzyściach gospodarczych może się przyczynić w poważnej mierze do odbudowy i rozkwitu warzywnictwa na wsi, a tym samym do zwiększenia potencjału gospodarczego rolnika.

O usprawnienie działalności rad

A. HEBDA

Przepisy prawa cywilnego muszą być przestrzegane

Aczkolwiek prawo cywilne i konieczność stosowania jego przepisów są zrozumiałe z punktu widzenia teoretyczno-prawnego, jednak życie dostarcza nam wiele faktów mówiących o niezupełnym jeszcze zrozumieniu przez społeczeństwo potrzeby ich znajomości i stosowania w życiu. Zwłaszcza dotyczy to terenów Z. O. Minister Z. O. w okólniku Nr. 39 i 50 z b. r. stwierdza, że wielka ilość urodzeń, małżeństw, zgonów nie jest zarejestrowana w księgach stanu cywilnego. Istnieje duża różnica między stanem faktycznym urodzeń, małżeństw i zgonów, a ilością zarejestrowaną w urzędach cywilnych.

O ile przepisy kodeksu cywilnego, dotyczące prawa majątkowego, spadkowego, rzeczowego i opiekuńczego znajdują zaufanie wśród społeczeństwa i są pilnie przestrzegane we wszystkich transakcjach materialnie nawzajem obowiązujących, o tyle przepisy z zakresu prawa małżeńskiego, rodzinnego, przepisy nakładające obowiązek rejestracji urodzeń i zgonów są często przekraczane.

A przecież pociągają one za sobą skutki prawne o tej samej mocy wiążącej, co przepisy z zakresu prawa cywilnego zobowiązującego materialnie (np. kupno, sprzedaż, najem, spadek itp.).

Czemu mamy przypisać to bądź co bądź ujemne zjawisko w naszym życiu społeczno-państwowym?

Przede wszystkim niezupełnej jeszcze znajomości obowiązujących odnośnych przepisów prawa cywilnego, oraz nieświadomości ujemnych następstw przynoszących szkodę zarówno zainteresowanym, jak i państwu. Dotyczy to przede wszystkim ludności wiejskiej. Nie twierdzę, że zadawałająco przedstawia się ten stan rzeczy w miastach. I owszem, nawet w największych, stwierdzono poważne niedociągnięcia zwłaszcza w obowiązku rejestracji urodzeń, zgonów i zaślubin. Jest to jak powiedzieliśmy w pierwszym rzędzie - wynik nieznaności przepisów prawnych, niezdawanie sobie sprawy z obowiąz-

ków ciążyących w tej dziedzinie na poszczególnych obywatelach. Nie wolno również pominąć milczeniem i tej okoliczności, że pewien wpływ na wstrzymanie się od załatwiania formalności miała reakcyjna propaganda, występująca przeciwko „cywilnym” — nie kościelnym aktom stanu cywilnego.

Naszym obowiązkiem, obowiązkiem rad narodowych, zwłaszcza gminnych, jest popularyzować wśród społeczeństwa przepisy prawa cywilnego, uświadamiać o konieczności ich pilnego przestrzegania, a także pouczać o ujemnych następstwach ich niestosowania.

Następstwa te są poważne, ponieważ nie sięgają wyłącznie w dziedzinę doraźnych sankcji karnych, ale niestosowanie się do tych przepisów pociąga za sobą przykre skutki na przyszłość.

Państwo bierze w opiekę prawną noworodka, nowo zawiązującą się rodzinę, osierocone dzieci, a także wymaga, aby osoba prawna jaką jest każdy obywatel i każda rodzina wywiązywała się ze swoich zasadniczych obowiązków, które musi spełniać z tytułu swej przynależności do państwa lub grupy społecznej. Dziecko nie objęte rejestracją urzędu stanu cywilnego i nie zaopatrzone dowodem przewidzianym przez prawo, będzie miało utrudniony każdy krok o donioślejszym znaczeniu w życiu prawnym i społecznym. Weźmy pod uwagę chociażby zapis do szkoły, uzyskanie prawnej i materialnej opieki państwa, a w późniejszym wieku, pobór wojskowy, służbę państwową, awans służbowy i społeczny, wstąpienie w związku małżeńskie. Do tego należy dodać wiele korzyści doraźnych, polegających na typowych dla warunków powojennych świadczeniach materialnych jak karty żywnościowe, przydziały, większa powierzchnia użytkowa mieszkań itp.

Te same skutki prawne sięgają niezarejestrowanego w aktach urzędu stanu cywilnego małżeństwa, oraz dzieci, zrodzonych w takim, pozbawionym oso-

bowości prawnej, małżeństwie. Dziecko narodzone w małżeństwie zawartym wyłącznie przez dopełnienie obrządku religijnego, jest wobec prawa i państwa dzieckiem pozamałżeńskim i tak jest w każdej czynności i sytuacji prawnej traktowane.

Obowiązkiem wreszcie rad narodowych jest, wypowiedzieć zdecydowaną walkę niezdrowej propagandzie jakoby „śluby cywilne“ podważały powagę i trwałość związku małżeńskiego. Nasze społeczeństwo musi wreszcie zrozumieć, że nowe prawo cywilne właśnie **stoi na straży trwałości związku małżeńskiego** i czyni go **nierozzerwalnym wobec prawa i państwa**, a nie wyłącznie wobec przekonań religijnych i sumienia zawierających związek małżeński. Jest to w naszym ustawodawstwie bardzo ważny i decydujący krok, o pełnej doniosłości prawnej.

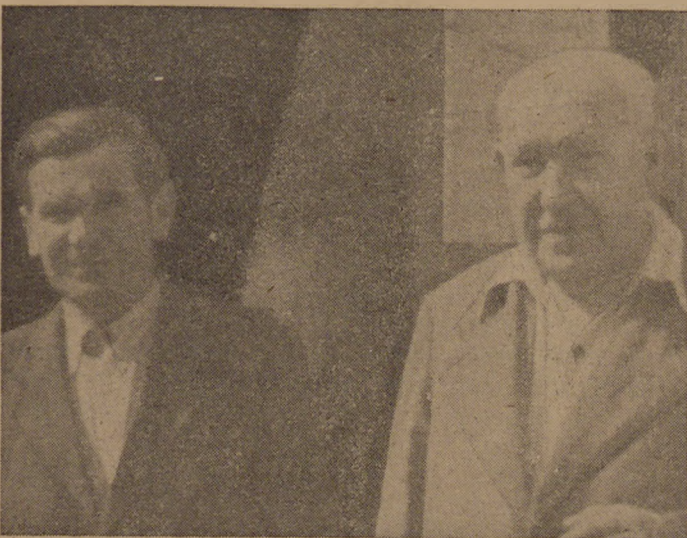
Nowe prawo cywilne oddzielnie zajmuje się sprawą małżeństw skojarzonych podczas specjalnych warunków okupacyjnych częstokroć przypadkowo lub z konieczności, ze względów np. ochrony własnej przed represją okupanta. Ale paragraf ten dotyczy wyłącznie wypadków wybitnie godzących w interes społeczno-państwowy i bynajmniej nie obejmuje związków małżeńskich zawartych po okresie, który ustawodawca określa, jako nadzwyczajny.

Polskie prawo cywilne przedwojenne trwałość związku małżeńskiego opierało wyłącznie na prawodawstwie kościelnym, które z kolei odsyłało tę ważną sprawę do przekonań moralności osobistej i sumienia osób wstępujących w związki małżeńskie.

Z życia rad

Anton'na Spandowska

Półwysep helski wraca do życia



Od lewej: Wójt gminy Hel M. Stelmaszczyk i prezes gminnej rady narodowej K. Żebrowski

Gmina Hel obejmuje cały półwysep od Chałup do Helu włącznie. Teren ten jak wiadomo był polem intensywnych walk zarówno w 1939 r., kiedy Hel był najdłużej broniącą się placówką polską, jak i w r. 1945,

Dzisiejszy prawodawca opiera związek małżeński, jego powstanie, istnienie i trwałość na mocnym przepisie prawnym, który jest nie do obejścia i nie do przekroczenia, który interesy małżeństwa i rodziny łączy z interesami państwa.

Dalszym niedociągnięciem przedwojennego ustawodawstwa cywilnego było opieranie powszechnej ewidencji ludności na danych dostarczonych przez dokumenty i księgi gmin kościelnych. Taki stan rzeczy nie dawał nigdy aktualnej i jednolitej ewidencji dla potrzeb władz państwowych, ponieważ księgi gmin wyznaniowych były prowadzone niejednolicie, według niejednolitego wzoru, a dane ewidencyjne były mocno opóźnione z tego choćby powodu, że dziecko rejestrowano w księgach parafialnych dopiero po dokonaniu obrządku chrztu i wówczas wystawiano mu dokument urodzenia.

Dzisiaj państwo stojąc wobec poważnych zagadnień polityki populacyjnej i wobec trudnej sytuacji gospodarczej kraju, musi posiadać aktualny stan ludności, a dane statystyczne opierać na jednolitych i aktualnych księgach rejestracyjnych.

Biorąc to wszystko pod uwagę, rady narodowe muszą zrozumieć, jaki poważny obowiązek ciąży na nich, ponieważ jest najwyższy czas, aby nasze ustawodawstwo cywilne tak konsekwentnie przemyślane i głęboko wnikające w potrzeby nowych czasów, znalazło wreszcie swój rzeczywisty wyraz w życiu.

gdy Niemcy wycofywali się pod naporem wojsk radzieckich. Toteż zniszczenia na półwyspie są ogromne. Lasy wytrzebione w 50 proc., przekopane rowami i bunkrami, wydmy poprzerywane, stratowane i ogołoczone z roślinności. Spośród osiedli rybackich najmniej ucierpiała Jastarnia (siedziba urzędu gminnego), której zniszczenie wynosi tylko 20 proc. W innych gromadach jednak stopień zniszczenia dochodzi do 90 proc.

Teren lasów od Boru do Helu zastrzeżony jest dla wojska, pozostała część od Jastarni aż do Wielkiej Wsi i dalej aż do Rozewia pozostaje w administracji Głównego Urzędu Morskiego. Na tym terenie posadzono już całe partie młodego lasu oraz prowadzi się prace nad umacnianiem brzegu morskiego poczynając od Wielkiej Wsi.

Jak widać odbudowa terenu podjęta przez władze państwowe jest na dobrej drodze. Z kolei przyjrzyjmy się, jak przedstawia się stan osiedli pozostających w administracji gminy.

W osiedlach tych zarówno ludność jak i samorząd czerpały przed wojną duże dochody z corocznego napływu letników podczas nadmorskiego sezonu kuracyjnego. W latach 1945—46 napływ ten był jeszcze minimalny, jednak rok bieżący przyniósł liczbę 18.000 zameldowanych letników na terenie gminy. Z tej cyfry

ponad 15.000 przypada na Jastarnię, co stanowi niemal połowę przedwojennej frekwencji. W obecnym stanie uzdrowiska, gdy czynnych było tylko 6 pensjonatów, a większość kuracjuszy mieszkała u rybaków, pojemność mieszkaniowa Jastarni była niemal zupełnie wyczerpana.

A zatem tegoroczne lato stanowi dobry omen na przyszłość. Tego zdania są „ojcowie gminy“ wójt Stelmaszczyk i prezes gminnej rady narodowej Żebrowski, pracujący zgodnie i z oddaniem dla dobra gminy.

Wójt Stelmaszczyk jest postacią popularną na całym wybrzeżu jeszcze z czasów przedwojennych. Największy rozkwit kąpielisk helskich przypadał na czasy jego urzędowania w latach 1934—1939. W tych właśnie latach zapiaszczone wsie nadmorskie zamieniły się w ukwiecone, wybrukowane uzdrowiska, posiadły światło elektryczne i wodociągi. W roku 1939 po wybuchu wojny Stelmaszczyk wytrwał na swym stanowisku aż do ostatniej chwili, gdy w dniu 4 października wkroczyli Niemcy. Był on ostatnim urzędującym urzędnikiem państwa polskiego przed okupacją. Uwięziony przez Niemców zdołał uciec z życiem i po wojnie powrócił na dawną placówkę, aby kontynuować przerwana pracę.

Obecnie wspólnie z przewodniczącym gminnej rady K. Żebrowskim pracują nad przywróceniem równowagi budżetowej. Nie jest to łatwe na tak zniszczonym terenie. Ambicją jednak rady gminnej i wójta jest znaleźć maksimum własnych dochodów.

Budżet gminy zamyka się sumą 2.096 tysięcy zł. Z tego wpływy własne wynoszą 1.200 tys., a 800 tys. przewidziano na dotacje, których zresztą nie otrzymano.

Dochody własne gminy powiększą się w roku bieżącym o sumę 110 tysięcy otrzymaną z taksy klimatycznej. Podatek hotelowy i konsumpcyjny ściągnięto do ostatniego grosza. W następnych latach, gdy ilość pensjonatów się zwiększy, wzrosną i dochody z podatków.

Najpoważniejszą pozycją będzie jednak w przyszłości zakład ogrodniczy, własność gminy, założony przed wojną kosztem 100.000 złotych (przedwojennych). Piaszczysty grunt wymagał bowiem nawiezienia 3.000 wagonów ziemi. Obecnie zakład jest zniszczony, ale działa już częściowo, a efekty jego pracy można było oglądać na pięknych kwietnikach w Jastarni i Borze. Dalsze urządzenia — jak cieplarnia są w remoncie i zakład będzie stopniowo rozszerzał zakres swej pracy. Przewidziane jest hodowanie wczesnych jarzyn na miejscową konsumpcję, co rozwiąże zawsze dające się we znaki na półwyspie trudności aprowizacyjne. Zakład ten podług obliczeń fachowców po rozwinięciu pełnej wytwórczości przyniesie gminie około miliona złotych czystego dochodu rocznie.

Innym przedsiębiorstwem, które będzie przynosiło dochody, jest Dom Zdrojowy. (Niewiadomo tylko dlaczego nazywa się „zdrojowy“, skoro w Jastarni nie ma żadnego źródła, a dom jest zakładem nie leczniczym lecz rozrywkowym!). Dom ten — piękny architektonicznie i malowniczo położony na wydmie wśród lasu z widokiem na morze — wybudowano w 1939 roku w rekordowym tempie 3 miesięcy. Mieścił kawiarnię i dancino, bogato zaopatrzoną czytelnię pism, salon towarzyski, „pogotowie brydżowe“ itp. atrakcje. Ładnie urządzone wnętrza przyciągały codziennie licznych kuracjuszy z Jastarni i Boru a nawet Juraty. W czasie wojny został

zdeprawowany przez Niemców, a umeblowanie „uradowała“ miejscowa ludność, od której wójt do dzisiejszego dnia ściąga poszczególne krzesła i stoliki.

Na remont tego Domu gmina otrzymała subwencję w kwocie 650 tys. zł., do czego dolożono jeszcze 800 tys. zł. z budżetu gminy. W roku bieżącym Dom Zdrojowy był już czynny przez cały sezon, jakkolwiek na razie w mniejszym zakresie — tylko jako kawiarnia z salą do tańca.

Charakterystyczny dla postawy władz gminnych jest fakt następujący. Przed otwarciem sezonu gmina ogłosiła przetarg na wynajem Domu Zdrojowego. Osiągnięto wysokość sumy dzierżawnej na 120 tys. zł., ale potem oferenci wycofali się z obawy ryzyka. Wobec tego Rada Gminna uchwaliła poprowadzenie przedsiębiorstwa na rachunek gminy, a zajął się tym wójt Stelmaszczyk. W efekcie osiągnięto dochód dwukrotnie większy, bo 240 tysięcy. Można więc liczyć na to, że po zamortyzowaniu włożonych wkładów Dom Zdrojowy będzie przynosił gminie stały i stosunkowo duży dochód.

Wymienione przedsiębiorstwa są oczywiście najpoważniejszym ale nie jedynym sposobem organizowania sobie własnych „dochodów przez gminę. Niesposób wylizować wszystkie.

Równoległe do projektów przychodowych opracowano plan inwestycyjny, zakrojony na skalę nierównie szerszą, gdyż potrzeby zniszczonej gminy są olbrzymie. Plan ten zamykający się sumą 74 milionów obejmuje budowę domu gminnego (urząd gminny mieści się w budynku wynajętym), budowę i rozbudowę szkół, budowę drogi od Wielkiej Wsi do Juraty, remont stacji pomp w Jastarni (filtry od 6 lat nieczyszczone) oraz budowę wodociągów w Kuźnicy.

Kilka słów należy oddzielnie poświęcić szkolnictwu. Na 5 gromad w gminie czynne są 4 szkoły, w tym jedynie w Helu szkoła ma lokal odpowiadający potrzebom. Szkoły w Jastarni i Borze są za ciasne, wobec tego donajęto do nich po 1 izbę w domach prywatnych. W Chałupach szkoła jest zrujnowana, bez dachu i do tej pory nieuruchomiona. Wieś ta jest zniszczona niemal absolutnie, mieszka tam tylko 25 dzieci w wieku szkolnym. W Kuźnicy parterowy budynek wymaga dobudowania piętra, gdyż dzieci uczą się na 3 zmiany. Na ten cel wójt gromadzi fundusze osobliwym sposobem, bo... z grzywien, które osiągnęły już łączną sumę 185 tys. zł. W Helu otwarto niedawno przedszkole: lokal ofiarowała marynarka wojenna, a fundusze zgromadzono drogą zbiórki wśród ludności. Planuje się utworzenie przedszkoli również w Jastarni i Kuźnicy.

Jak wynika z powyższego wiele drobniejszych potrzeb zaspokajają się „sposobem gospodarczym“. Doraźna dobrowolna zbiórka jest na tym terenie popularnym sposobem zdobycia funduszy. Ludzie dają chętnie w miarę swych możliwości, widząc bowiem efektywną pracę władz gminnych, mają do nich zaufanie. Niezależnie zaś od zbiórek i grzywien gmina sporadycznie otrzymuje ofiary na cele szkolnictwa od zamożniejszych obywateli, również najczęściej za interwencją członków władz gminy.

W ten sposób dzięki energii i ruchliwości wójta i przewodniczącego rady narodowej gmina helska, jedna z najciężej poszkodowanych przez wojnę — dźwiga się szybko ze stanu zniszczenia i własnymi siłami dąży do dawnego rozkwitu.

Z całej Polski

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK LECZNICTWA SPOŁECZNEGO W BIAŁYMSTOKU.

Komisja Zdrowia Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku uchwaliła powołanie do życia Wojewódzkiego Związku Lecznictwa Społecznego, którego celem jest skoordynowanie akcji leczniczej i profilaktycznej na terenie województwa. Związkowi podlegać będą szpitalnictwo, ośrodki zdrowia, sanitariat i akcja zapobiegawcza.

W skład Zarządu Związku wejdą: przewodniczący — naczelnik Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, delegat Wydziału Wojewódzkiego, delegaci Ubezpieczalni Społecznej w Białymstoku i Łomży, przedstawiciel W. R. N. oraz delegaci Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia w Białymstoku.

Związek wykonywać będzie zgodnie z obowiązującym prawodawstwem sanitarnym obowiązki samorządu terytorialnego w zakresie służby zdrowia, a także z ustawą o ubezpieczeniu społecznym w zakresie pomocy leczniczej dla ubezpieczonych i ich rodzin prócz świadczeń gotówkowych i lecznictwa sanatoryjnego i szpitalnego poza terenem Województwa Białostockiego.

Zw. Lecz. Społ. przejmie zarząd szpitalami, ośrodkami zdrowia i sanitariatem od samorządów terytorialnych a także od Ubezpieczalni Społ. w Białymstoku i Łomży ich obiekty i urzędzenia lecznicze. Majątek i prawo własności pozostaje przy każdym posiadaczu dotychczasowym.

Wojewódzki Związek Lecznictwa Społecznego będzie organem wojewódzkiej rady narodowej i będzie posiadał swój własny budżet, uchwalony przez W. R. N. i zatwierdzony przez Radę Państwa.

Związek znajduje się narazie w stadium organizacji.

RZECZOWE STANOWISKO.

Miejska Rada Narodowa w Gdańsku dała dowód rozsądku i wysokiego uspołecznienia. Mianowicie dla uczczenia rocznicy 950-lecia istnienia miasta Gdańska zamiast kosztownych a bezużytecznych obchodów i uroczystości ufundowano odbudowę domu przy ul. Lignickiej przeznaczonego na mieszkania dla najbiedniejszych przedstawicieli świata pracy. Budynek ten obejmuje 20 mieszkań 2-pokojowych z kuchnią. Ostatnio Prezydium M. R. N. kontynuując szczytną intencję postanowiło wpłacić 57.000 zł. z funduszu reprezentacyjnego na zradiofonizowanie tego domu. Uchwałę tę przeprowadzono na plenarnym posiedzeniu Miejskiej Rady.

Obecnie planuje się odbudowę domu mieszkalnego przy ul. Siennickiej Nr. 52/53/54/55. Rada uchwaliła zaciągnąć na ten cel długoterminową pożyczkę w B. G. K. w wysokości 10 milionów zł.

JESZCZE O ZBIÓRCIE ODPADKÓW.

M. R. N. w Gdańsku wydała przepisy sanitarno porządkowe, normujące m. in. sprawę zbierania odpadków. Otóż lokatora, w myśl cytowanych przepisów — obowiązuje segregacja śmieci oraz oddzielanie złomu metalowego i szklanego, natomiast odpadki drzewne, papier i szmaty należy palić.

Władze miejskie nie dysponują bowiem taborem do zwożenia wszystkich odpadków.

Pomimo wszystko dyspozycja palenia papieru i szmat nie wydaje nam się właściwa, jeżeli weźmie się pod uwagę trudności na rynku papierniczym. Sprzeczną jest ponadto z zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu powołującym do życia Centralę Odpadków w Łodzi. Zarządzenie to omawialiśmy w N-rze 16 „Rady Narodowej“.

POŻYTECZNA DZIAŁALNOŚĆ RADY ZAKŁADOWEJ HUTY „POKÓJ“ W N. BYTOMIU.

Rada Zakładowa Huty „Pokój“ w Nowym Bytomiu, jak widać z jej posunięć np. w dziedzinie pomocy lekarskiej i świadczeń socjalnych, można stwierdzić, troszczy się należycie o polepszenie bytu robotników, wnikając w ich najżywniejsze potrzeby.

Wymownie o tym świadczy fakt, że zwróciwszy swoją uwagę na pewne niedomagania organizacyjne na wspomnianym odcinku uprawnień robotniczych ze strony Ubezpieczalni Społecznej w Chorzowie, do której huta „Pokój“ terytorialnie należy, Rada Zakładowa, celem poprawy istniejącego stanu bardzo energicznie i rzeczowo poruszyła wszystkie sprężyny, nie omijając czynników właściwych w dążeniu do otwarcia Ubezpieczalni Społecznej na miejscu.

Starania Rady Zakładowej, poparte przez właściwe terenowe rady narodowe — osiągnęły swój cel i to w bardzo prędkim czasie. W dniu 30 maja 1947 r. zapadła dotycząca uchwała Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Bytomiu, a wskutek interwencji Biura Rad Narodowych Rady Państwa — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej już komunikuje pismem z dnia 21.8.1947 r. że chociaż z uwagi na przepis art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 28.3.1933 r. poz. 396 w Dz. U. Nr. 51 o ubezpieczeniu społecznym okręg Ubezpieczalni winien obejmować jeden lub więcej powiatów, to jednak zainteresowało się sprawą utworzenia na miejscu Oddziału Administracyjnego i Ubezpieczalni Społeczna w Chorzowie placówkę ubezpieczalni w Nowym Bytomiu realizuje. Do czasu zaś znalezienia lokalu — wysyła codziennie swego płatnika do huty „Pokój“, który na miejscu wypłaca zasiłki chorobowe.

Można więc stwierdzić, że Rada Zakładowa huty „Pokój“ swe zadania nie tylko doskonale rozumie, ale je i spełnia.

SPROSTOWANIE

W związku z notatką p. t. „Zboża w magazynach“ zamieszczoną w Nr. 9 z b. r. „Rady Narodowej“, opartą na podstawie informacji uzyskanych w W. R. N. Poznań, Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu nadesłał nam wyjaśnienie, że w magazynach nie przechowywał nigdy zbóż ani nie dysponował sprzedażą tychże. Magazynowaniem i sprzedażą trudniły się „Społem“ i in. spółdzielnie, a dyspozycje wydawał Wojewódzki Pełnomocnik Akcji Siewnej. O. U. L. dokonywał tylko rozliczeń z tytułu należności za te artykuły.

O. U. L. komunikuje jednocześnie, że akcja sprzedaży omawianych nasion dobiega końca.

Głosy Czytelników

O BILETACH TRAMWAJOWYCH W POZNANIU.

Redakcja nasza otrzymała od pana L. Sadowskiego z Warszawy następujące niepozbawione słuszności uwagi, które poniżej w całości drukujemy.

W Nr. 18 „Rady Narodowej“ w artykule pt. „Zakłady Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego“ autor p. Maszczyk zwraca uwagę, że w poznańskich tramwajach wydaje się jeszcze niemieckie bilety tramwajowe, piętnuje ten fakt i nazywa „obojętnością i przeoczeniem Miejskiej Rady Narodowej“. Otóż gdyby p. Maszczyk był uważnym obserwatorem, spostrzegł-

by w wagonach tramwajowych wywieszkę, ogłaszającą, że stare niemieckie bilety zużywa się ze względów oszczędnościowych i dzieje się to na mocy uchwały Miejskiej Rady Narodowej. Nie jest to więc żadne „przeoczenie“ ani „obojętność“, a świadomy fakt oszczędności właściwej psychice poznaniaków i znamiennej dla ich gospodarki. Wyniki tej gospodarki są znakomite (imponujący stan czystości miasta, rozbiórka gruzów, szybkie tempo odbudowy) i nie dają żadnego powodu do krytykowania metod jakimi zostały osiągnięte. Szkoda, że p. Maszczyk nie zauważył raczej, jak czyste są poznańskie wagony tramwajowe oraz jak często i z jaką niezawodną punktualnością kursują.

Nowe wydawnictwa

PRAWO CEN *)

„Bitwa o handel“ mająca na celu zabezpieczenie tak konsumenta jak i producenta przed niestusznym wyzyskiem pośrednika, poza całym arsenałem środków ekonomicznych (np. akcja interwencyjna), przybrała i formy prawne.

Ze względu na wagę tej bitwy środki walki z nieuzasadnionymi zyskami handlu mogą być niekiedy bardzo dotkliwie. Ale też nie można nimi szafować dowolnie — są pewne warunki ich stosowania. Ujęte w ścisłe przepisy ustawowe, uzupełnione rozporządzeniami, regulaminami itp. tworzą dla tysiącznego aparatu społecznego trudność w ich stosowaniu. Z tego względu zebranie ich w systematyczną całość, logiczne ich powiązanie i rozwiązanie nasuwających się wątpliwości przy ich stosowaniu należy uznać za celowe. A tę właśnie rolę spełnia „Prawo cen“ W. Dawidowicza. Praca ta, omawiając ponadto funkcjonowanie i organizację aparatu kontroli cen, nie tylko może się okazać pożyteczną dla osób, których zaufanie społeczne powołało do udziału w kontroli cen, ale również i dla tych, którzy są kontrolowanymi, a więc dla kupca, rzemieślnika i przedsiębiorcy.

Wobec tego zaś, że prawo cen przez objęcie swymi postanowieniami i przedsiębiorstw samorządowych wkracza głęboko w gospodarke samorządu — zapoznanie się z tym zbiorem pożytecznym będzie i dla kierownika przedsiębiorstwa czy zakładu samorządowego. Jasność, prostota ujęcia i skorowidz, ułatwiają wykorzystanie tej pracy również i przez osoby nie nawykłe do suchości języka prawnego.

„PRAWO UPOSAŻENIOWE W ZWIĄZKACH SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO *)

Opracowany zbiór przepisów, normujących uposażenia w związkach samorządu terytorialnego, stanowi bardzo cenne dla praktycznego użytku zestawienie obowiązujących w tej dziedzinie norm prawnych, porzucanych w różnych rocznikach Dziennika Ustaw. Łatwo zrozumieć jak wielkie udogodnienie stanowi takie zestawienie przepisów, jeżeli się uwzględni, że w części I, obejmującej uposażenia członków zarządu i pracowników administracji samorządowej, przytoczono przepisy zawarte w 10 różnych źródłach, a więc dekretych, rozporządzeniach Prezydenta Rzeczypospolitej, Rady Ministrów, poszczególnych ministrów itp. Przepisy zaopatrzone wyczerpującymi i nader cennymi objaśnieniami, rozstrzygającymi liczne wątpliwości, które się nasuwały w praktyce. Część II obejmuje uposażenie pracowników przedsiębiorstw samorządowych o charakterze zakładów użyteczności publicznej i podaje przepisy, zawarte w rozporządzeniach Prezydenta R. P. z 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych i robotników, w kodeksie zobowiązań, w ustawie o układach zbiorowych pracy itp. Część III zawiera załączniki, podające wzór statutu etatu stanowisk, tekst uchwały Prezydium KRN w sprawie diet członków terenowych rad narodowych, okólnik w sprawie diet i kosztów podróży itd.

Gruntowne i sumienne opracowanie przedmiotu pozwala zalecić to wydawnictwo do użytku nie tylko organów wykonawczych samorządu, ale także prezydiów terenowych rad narodowych, które z dziedziną uposażeń mają częstą i bezpośrednią styczność.

J. Starościak.

*) Prawo uposażeniowe w związkach samorządu terytorialnego — Bolesław Trzebski i Zygmunt Strzemżalski — str. 243. — wydane przez Związek Pracowników Samorządu Terytorialnego — Warszawa, Al. Jerozolimskie 85.

**Pomoc sąsiedzka rozwiąże trudności w rolnictwie
i pomnoży ogólny dobrobyt**

Poradnik radnego

ORGANY GMINY WIEJSKIEJ

Organami gminy wiejskiej są: gminna rada narodowa wraz ze swym prezydium i przewodniczącym, i zarządem gminnym, jako organem wykonawczym.

Zarząd gminny składa się z wójta, podwójciego i trzech członków zarządu, wybranych w tajnym głosowaniu przez gminną radę narodową zwykłą większością głosów.

KOMU PODLEGA WÓJT I GMINNA RADA NARODOWA

Władzą porządkową dla wójta jest wydział powiatowy, występujący w charakterze kolegialnym, który może nakładać kary porządkowe: upomnienie i nagana. Wybór wójta i podwójciego wymaga zatwierdzenia przez właściwego starostę. W razie opróżnienia jakiegokolwiek stanowiska członka zarządu gminy, gminna rada narodowa obowiązana jest w przeciągu miesiąca dokonać wyboru uzupełniającego. W wypadkach powtarzających się wykluczeń porządkowych, oraz w wypadkach niecierpiących zwłoki, gdy działalność zarządu lub gminy naraża lub może narazić na oczywistą szkodę interes publiczny, wydział powiatowy może poszczególnych członków zarządu, lub cały zarząd gminny zawiesić w urzędowaniu, zawiadamiając o dokonanym zawieszeniu wojewodę, z podaniem moty-

wów zawieszenia. Powiatowa rada narodowa może również rozwiązać zarząd gminny. Przeciw decyzji rozwiązującej zarząd gminny, gminna rada narodowa ma prawo odwołać się do wojewódzkiej rady narodowej.

W wypadku zawieszenia w urzędowaniu całego organu wykonawczego lub w wypadku rozwiązania tego organu, funkcje wykonawcze sprawuje tymczasowo prezydium gminnej rady narodowej.

CZŁONKOWIE ZARZĄDU GMINY

Członkowie zarządu gminy tak jak wójt i podwójci wybierani być mogą tak spośród grona radnych, jak i z poza grona radnych. W związku z tym członkowie zarządu gminnego mogą być członkami rady narodowej, a mogą też członkami jej nie być, gdyż ustawa o radach narodowych nie przewiduje, aby jacykolwiek członkowie zarządu gminy, a nawet wójt z urzędu wchodzili w skład rady narodowej. Niemniej ze względu na konieczność współpracy organu wykonawczego z organem uchwałodawczym gminy w wielu miejscach wytworzyła się praktyka kooptowania w skład rady narodowej przełożonego gminy, o ile wybrany on jest z poza grona członków rady. Praktykę tę, ze względów organizacyjnych (zapewnienia jednolitości działania wszystkich organów) uznać należy za celową.

Spis miast wydzielonych

W Nr 18 przy tabeli „Podział administracyjny Polski” ogłosiliśmy spis miast wydzielonych. Ponieważ do tekstu spisu wkradły się błędy drukarskie — ogłaszamy go jeszcze raz w brzmieniu prawidłowym.

Białostockie:	Białystok.
Gdańskie:	Elbląg, Gdańsk , Gdynia, Sopot.
Kieleckie:	Częstochowa , Kielce , Ostrowiec, Radom .
Krakowskie:	Bielsko, Cieszyn, Kraków , Nowy Sącz, Tarnów.
Lubelskie:	Chełm, Lublin .
Łódzkie:	ŁÓDŹ , Pabianice, Piotrków , Tomaszów Maz., Zgierz.
Olsztyńskie:	Olsztyn .

Pomorskie:	Bydgoszcz , Grudziądz , Inowrocław , Toruń , Włocławek .
Poznańskie:	Gniezno , Gorzów , Kalisz , Piła , Poznań .
Śląsko-Dąbrowskie:	Będzin , Bytom , Chorzów , Dąbrowa , Gliwice , Katowice , Nysa , Opole , Raciborz , Ściniewice , Zabrze , Zawiercie .
Szczecińskie:	Ślupsk , Szczecin .
Rzeszowskie:	Przemyśl , Rzeszów .
Warszawskie:	Płock , Pruszków , Śiedlce , WARSZAWA , Zyrardów .
Wrocławskie:	Brzeg , Jelenia Góra , Legnica , Świdnica , Wałbrzych , Wrocław .

Wypisane tłustym drukiem są powiatami grodzkimi. Łódź i Warszawa są województwami grodzkimi.

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

W odpowiedzi na pismo Zarządu Miejskiego w Cieclocinku z 28.7.1947 r. Nr 28-b-197/47 wyjaśniamy:

1) Budynki pożydowskie należy traktować jako majątki opuszczone, do przywrócenia których uprawnieni są z chwilą powrotu ich właściciele bądź spadkobiercy tychże na ogólnych zasadach prawnych i w trybie przepisów dekretu z dn. 8.3.1946 r. art. 15 i nast. (D. U. R. P. Nr 13 poz. 87). Do czasu zgłoszenia się wymienionych — zabezpieczenie opuszczonych majątków należy w myśl cyt. dekretu do urzędów likwidacyjnych. Dysponowanie nimi należeć też może do tych władz i instytucji, które przejęły je od urzędów likwidacyjnych w zarząd. W tych wypadkach mają zastosowanie przepisy dekretu z dnia

21.12.1946 r. (D.U.R.P. 1946 r. Nr poz. 27 szczególnie art. 8, 23, 29, 30 i in.

2) To samo dotyczy budynków poniemieckich z tą różnicą, że z mocy samego prawa przechodzą one na własność Skarbu Państwa.

3) Organa wykonawcze nie mogą nie przyjąć do wykonania zarządzeń władz nadrzędnych w wypadkach napotykanym trudności w wykonaniu. Władne są natomiast przedstawić władzom stan faktyczny i zachodzące przeszkody wykonania jak np. brak mieszkań zastępczych, wyremontowanie domu, lokalu przez użytkownika swoim kosztem itp., przy czym należy użytkownika pouczyć aby sam starał się o zwolnienie domu — lokalu od ograniczeń z powodu odbudowy

w myśl art. 6 dekretu Nr 37/47 poz. 181 i rozp. Nr 10 /46 p. 72.

Wszelkie spory nie wyłączając — z Komisjami Zdrojowymi na tle roszczeń o prawa użytkowania domów opuszczonych winien załatwiać Zarząd gminy, jako uprawniony w myśl przepisów art. 26 p. 1 dekretu N-4/46 p. 27 do powołania Komisji Lokalowych i ustalania wewnętrznej organizacji i regulaminu czynności, nie naruszając kompetencji sądów w przypadkach art. 40 cyt. dekretu przewidzianych, tudzież uprawnień Państwowej oraz Wojewódzkich Komisji Lokalowych w sprawach i przypadkach przewidzianych w art. 29 i 30 dekretu lokalowego.

Niedopuszczalnym jest przeciwstawienie się decyzji Komisji Zdrojowej przez M. R. N. bez uprzedniego postępowania wyjaśniającego, na podstawie wymiany poglądów z tą Komisją, oraz jej władzą nadrzędną. W razie nieosiągnięcia porozumienia, zainteresowana Rada występuje z wnioskiem do Rady wyższego stopnia o rozstrzygnięcie sporu w toku właściwych instancji.

Zaległe komorne za lokal przydzielony władze gminne egzekwować mogą, jak należności podatkowe w trybie przymusowym, o ile użytkownik nie uzyskał zwolnienia od ograniczeń z powodu gruntownego remontu w myśl przepisów wyżej powołanych.

Czy prezydium powiatowej rady narodowej, odmawiając zatwierdzenia poszczególnych pozycji budżetu, może odmówić uzasadnienia odmowy powołując się na rozporządzenie o postępowaniu administracyjnym

Odmowa uzasadnienia decyzji odmownej mogłaby być oparta — przy zastosowaniu przepisu administracyjnego — jedynie na zasadzie art. 75 p. 3 tego rozporządzenia, który postanawia, że władza może odmówić uzasadnienia odmownej decyzji, „jeśli decyzja jest pozostawiona całkowicie swobodnej ocenie władzy“. Przy tym postanowieniu należy zwrócić uwagę na dwa momenty. Po pierwsze postanowienie jest wyjątkiem od postawionej w poprzednim punkcie tegoż artykułu zasady, że każda decyzja odmowna musi posiadać uzasadnienie prawne i faktyczne. Tak jak każdy wyjątek od prawnej zasady, tak i ten wyjątek dopuszczenia niemotywowania decyzji interpretować należy ścieśniając i używać go możliwie w ograniczonych wypadkach

Po drugie interpretacja tego prawa niemotywowania decyzji przez każdą władzę zarówno ze strony praktyki administracyjnej (Min. Spraw Wewnętrznych i N. T. A.) jak i ze strony autorów omawiających przepisy tego prawa była jednogłośną — że uspołeczniona administracja nie powinna tego przepisu wykorzystywać — chyba, że podanie motywów decyzji naruszałoby tajemnicę państwową (np. w sprawach wojskowych).

W podanym też kierunku poszło rozporządzenie wykonawcze do dekretu o finansach komunalnych (Dz. U. R. P. 1947 Nr 51 poz. 259), które w paragrafie 23 wyraźnie postanowił, że „w przypadkach odmowy zatwierdzenia uchwały władza nadzorcza obowiązana jest podać motywy odmowy i pouczyć o środkach prawnych“.

W świetle tego postanowienia niewątpliwym jest, że prezydium powiatowej rady narodowej, odmawiając zatwierdzenia bądź całości budżetu, bądź jego części, bądź też jakiegokolwiek innej uchwały, niema prawa wstrzymać się od podania motywów swego nieprzychylnego stanowiska. Podkreślić przy tym trzeba, że motywy niejasne lub niezrozumiałe w świetle ustalonego orzec-

nictwa nie mogą uchodzić za wypełnienie tego obowiązku.

Z podanych zaś na wstępie uwag wyprowadzić należy bardziej generalny wniosek, że wszelkie władze samorządowe wydając swe decyzje winny w zasadzie każdą swoją decyzję dla strony nieprzychylną uzasadniać tak rzeczowo jak i prawnie, gdyż niemotywowanie decyzji może uzasadnić jedynie ważny wzgląd na interes państwa.

Na zapytanie Wydziału Powiatowego w Łęborku z dn. 17.III.1947 r. czy Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich może korzystać z ulg, przewidzianych dla płatników podatku gruntowego w art. 10 ust. 3 p. 6 dekretu z dnia 20.III.1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 19 poz. 128) wyjaśnia się, że poruszone wątpliwości przestały być aktualne wobec nowelizacji powyższego dekretu, dokonanej dekretem z dnia 2.IV.1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 32 poz. 137). Z obecnego brzmienia art. 10 ust. 3 p. 6 powyższego dekretu wynika, że Państwowy Zarząd Nieruchomości Ziemskich opłaca podatek gruntowy w wysokości 8% podstawy opodatkowania.

Gminna Rada Narodowa w Trzebieszowie w pow. łukowskim prosi o wyjaśnienie w następującej sprawie:

„Przyjeżdża na teren gminy inkasent Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych dla dokonania poboru składki ogniowej; miejscowy posterunek Milicji Obywatelskiej z polecenia swych władz udziela temuż inkasentowi dla ochrony asysty milicyjnej.

Przydzieleni milicjanci zwracają się do zarządu gminnego o przydzielenie im furmanki; zarząd gminny wydaje polecenie sołtysowi dostarczenia urzędowej podwojdy; wyznaczony przez sołtysa rolnik na furmankę nie wyjeżdża, wobec tego zarząd gminny wynajmuje furmankę na koszt winnego. Wobec wyjaśnienia, że furmanki są płatne, kto w tym wypadku obowiązany jest pokryć koszty podwojdy; zarząd gminny, posterunek M. O., czy też Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, na którego prośbę została przydzielona asysta milicyjna?“

Jeżeli rzeczywiście „temu podobne wypadki są na porządku dziennym“, jak pisze Gminna Rada Narodowa w piśmie do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łukowie, że inkasent P.Z.U.W. przyjeżdża na wieś w asyście milicjantów w celu poboru składki ubezpieczeniowej to należałoby sobie uprzytomnić, że składka ubezpieczeniowa mogłaby być zupełnie dobrze uiszczona inkasentowi czy urzędnikowi do tego upoważnionemu siedzącemu w urzędzie gminnym, przez samych zobowiązanych w wyznaczonym im terminie. Inkasent nie potrzebowałby chodzić czy jeździć po wsi w asyście milicji.

W Dzienniku Ustaw z roku bieżącego w Nr 21 poz. 84 ogłoszony został dekret z dnia 28 stycznia 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych i w tym samym numerze Dziennika Ustaw pod poz. 85 ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów wydane na podstawie dekretu, w którym w § 1 postanowiono, że przymusowe ściganie świadczeń pieniężnych na rzecz Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych z tytułu składek porucza się właściwym organom wykonawczym gmin miejskich i wiejskich czyli nadzorom gminnym i miejskim. Dopiero w przypadku uchylania się od obowiązku opłacenia składki ubezpieczeniowej i zastosowa-

nia egzekucji administracyjnej po upływie wyznaczonego terminu do dobrowolnego uiszczenia składki we wskazanym miejscu (np. w miejscowym urzędzie gminnym lub u sołtysa), usprawiedliwione są koszty ewentualnej furmanki i asysty milicyjnej, które to koszty ponosi P.Z. U.W. Koszty te może on następnie rozkładać na winnych nieplacenia składki.

St. Dratwa

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gryfinie zapytuje czy wojewoda obowiązany jest zawiadomić Pow. Radę Narodową o zwolnieniu starosty i mianowaniu innego starosty.

Wojewoda nie może ani mianować, ani zwalniać starosty. Starostę na obszarze ziem dawnych odwołuje Mi-

nister Admini-
Odzyskanych,
bie powoływa

stancji (D. U. R. P. 1944 Nr 2 poz. 8) nie przewiduje aby minister przed odwołaniem starosty musiał się porozumieć z Pow. Radą Narodową, w sprawie odwołania starosty, chyba że, odwołanie następuje na wniosek Pow. Rady Narodowej.

Mianowanie natomiast nowego starosty, nie może być przez Ministra dokonane bez wysłuchania opinii Pow. Rady Narodowej a to zgodnie z art. 7 cyt. dekretu. Ze względu przy tym na to, że Rada Narodowa powiatowa może każdorazowo żądać ustąpienia starosty, praktyka władz naczelnych uchwaliła, że opinia rady powiatowej ma dla Ministra charakter wiążący.

Dział urzędowy

DEKRET O POMOCY SĄSIEDZKIEJ W ROLNICTWIE

W dniu 12 września b. r. zatwierdzony został przez Radę Państwa dekret o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie.

Udział wszystkich rad narodowych w akcji, mającej tak podstawowe znaczenie dla gospodarstwa rolnego, jak obsiew możliwie jak największych przestrzeni kraju, jest nieodzownym. Biuro Rad Narodowych podaje wytyczne, w myśl których pomoc ta winna być przez rady narodowe organizowana i wzywa rady narodowe do niezwłocznego postawienia tego zagadnienia w terenie jako najważniejszego w pracy rad narodowych w okresie jesiennych siewów.

Akcja ta winna być prowadzona pod wielkim hasłem: „ani jeden hektar ziemi nie może zostać nieobsiany“.

Sąsiedzka pomoc rolna wedle dekretu ma na celu zorganizowanie pomocy gospodarstwom rolnym, pozabawionym siły pociągowej i narzędzi rolnych dla zabezpieczenia terminowego dokonania orki, zasiewów i zbiorów i sprowadza się do zorganizowania obowiązkowego wzajemnego użyczenia sobie sprzężaju, uprzęży, wozów, narzędzi i maszyn rolniczych.

Obowiązek sąsiedzkiej pomocy rolnej ustanawiają, w obrębie poszczególnych gromad i gmin wiejskich, gminne rady narodowe odpowiednią uchwałą, stwierdzającą, że rada gminna wprowadza dla swej gminy obowiązek wzajemnych świadczeń. Do świadczeń z tytułu sąsiedzkiej pomocy rolnej obowiązani są wszyscy posiadacze gospodarstw rolnych, zaopatrzeni w siłę pociagową. Korzystać zaś z tej pomocy mogą posiadacze gospodarstw rolnych, którzy nie posiadają, bez swej winy, niezbędnych do pracy w rolnictwie środków. W szczególności pierwszeństwo do korzystania z pomocy sąsiedzkiej mają posiadacze gospodarstw, powstałych z reformy rolnej, repatrianci, osoby poszkodowane przez żywioł i t. p.

Szczegółowy plan pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie ze szczegółowym wymienieniem nazwisk osób wzajemnie zobowiązanych i uprawnionych do świadczeń oraz rozmiary i rodzaje świadczeń, ustali prezydium gminnej rady narodowej i to jeszcze w ciągu miesiąca września. Obowiązek świadczeń z tytułu pomocy sąsiedzkiej nie może przekraczać 14 dni w ciągu całego roku (to jest łącznie przy pomocy siewnej jesiennej, siewnej wiosennej i żniwnej).

Świadczenia z tytułu pomocy sąsiedzkiej są odpłatne, przy czym wysokość opłat ustala Prezydium P. R. N. według zasad słuszności.

Wykonanie planu pomocy sąsiedzkiej na obszarze gromady kieruje sołtys, który za wykonanie planu jest odpowiedzialny przed gminną radą narodową. Sołtys do pomocy może dobrać sobie kilka osób. W szczególności jest rzeczą celową, by sołtys w tej sprawie porozumiewał się z gromadzką komisją gospodarczą. Jeżeli stałych komisji takich w gromadzie nie ma, celowe jest ich stworzenie, przy czym w skład tej komisji wchodzić winien sołtys, podsołtys, delegat gromady do gminnej rady narodowej i wzorowy gospodarz. Uchylenie się od pomocy sąsiedzkiej zagrożone jest karami pieniężnymi i aresztem.

Wojewódzkie i powiatowe rady narodowe obowiązane są dopilnować, by gminne rady narodowe w możliwie najkrótszym czasie powzięły odpowiednie uchwały. Wojewódzkie i powiatowe rady narodowe obowiązane są również do kontrolowania przebiegu tej akcji i popularyzowania jej drogą odpowiednich ogłoszeń, lub też przez niezwłoczne urządzenie specjalnych zebrań, poświęconych omawianiu tej sprawy.

Ze względu na kapitalne znaczenie sprawy, prezydium wojewódzkich rad narodowych w sprawozdaniu za III kwartał winny przedstawić działalność przeprowadzoną w wykonaniu niniejszego okólnika.

Adres Redakcji: Warszawa, Podchorążych 99, tel. 88-173.

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie od 1 — 3.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 93 zł.

Konto PKO I — 707

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa, Srebrna 12.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” B-38545 Drukarnia Nr 2 Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Mazałkowska 3/5